

Dziadek cz. II

gdy przyszedłem Dziadek spał
przykryty szczelnie kołdrą
po samą szyję
dotknąłem lekko jego twarzy
popękanej jak kora starego drzewa

otworzył oczy

jego długie życie było wypełnione po brzegi
widział Rosjan śpieszących do walki
karabiny nieśli na sznurkach
potem Niemców zwycięskich i pewnych siebie
i znowu zjawili się Rosjanie tym razem na dłużej

Dziadek najlepszą koszulę
oddał za parę ziemniaków
na obiad jedli kartoflanę

dostali dwie godziny na spakowanie się
później były trzy tygodnie
w towarowym wagonie
na jednym z postojów
ktoś ukradł im walizkę

po pięćdziesięciu latach Dziadek
odwiedził miejsce swojego urodzenia
wrócił rozczarowany nie poznał niczego
tam gdzie stał jego dom
biegła teraz szosa
pełna wybojów i dziur

nic nie wyglądało

tak samo jak przedtem

śmierć nie jest dla Dziadka
oznacza spokój
a on przecież
nie znosi bezczynności

04'2003

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

andres, dodano 18.04.2020 09:06

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.